

GAZETA GDAŃSKA



Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 120 mk. niem.

Filja w Tczewie: ul. Dworcowa 29/30.

Numer pojedynczy 200 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc marzec: w ekspedycji 2500.— marek; w agencjach i filjach 2750.— marek; z odnośnieniem do domu 3000.—; przez pocztę już z odnośnieniem 2500.— pod opaską 3500.— w innych krajach 5000.— marek.

OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za nonparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 200 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelowy wiersz 1-lam. lub jego miejsce 700 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 1000 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Telefon Redakcji i Administracji 1781 i 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassabischer Markt 21.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku

Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Gdańsk, Holzmarkt 18.

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc marzec z odnośnieniem przez listowego 3950 mk. pol. Pod opaską 5500 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmują: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12: księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassabischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie; biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie ulica Wspólna; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 300 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 1000.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 1500.— mkp. przyjm. tylko na ćwierć stron.

Skrytka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Tajne organizacje niemieckie istnieją nadal.

Berlin, 28. II. (AW.) We wywiadzie z korespondentem wiedeńskiego „Der Abend” pruski minister spraw wewnętrznych Severing przyznał, że od czasu zamordowania Rathenaua prowadzone są pertraktacje z ministerstwem spraw wojskowych w sprawie rozwiązania istniejących dalej mimo ostrych zakazów organizacji samoobrony.

Pertraktacje te jednak do tej pory nie doprowadziły do rezultatu. Severing oświadczył dalej, że będzie czekał jeszcze jakiś czas, po upływie którego jednak przeciw tym nielegalnym organizacjom militarnym wystąpi z całą surowością. Według oświadczenia Severinga chodzi tu w pierwszej linii o organizację grenzschutzu na G. Śląsku i w Prusach Wschodnich. Koła prawnicze uważają — mówi Severing — energiczny opór rządu przeciw akcji francuskiej w Rurze jako zachętę pod ich adresem. Severing wyraził na koniec przekonanie, że prędzej czy później nastąpi uspokojenie.

Żółta księga francuska.

Berlin, 28 II. „Express Correspondenz” podaje z Paryża szczegóły nowej francuskiej księgi żółtej. Według tych szczegółów ambasador niemiecki w Paryżu dr. Mayer na kilka dni przed rozpoczęciem konferencji paryskiej prosił Poincarę w imieniu rządu niemieckiego o przyjęcie przed tą konferencją Stinnesa i Silberberga. Na zapytanie co do celu wizyty ambasador oświadczył, że gotowi są oni do porozumienia się z przemysłem francuskim co do wymiany węgla na rudę. Wymiana taka — jak oświadczył Mayer — miała być dokonywana poza reparacjami. Wobec tego rodzaju postępowania przemysłowców niemieckich Poincaré odmówił przyjęcia ich, oświadczaając, że o kroku tym powiadomi rządu sprzymierzone.

Zjazd powstańców górnośląskich.

Katowice, 27. 2. PAT. „Goniec Śląski” pisze o zjeździe powstańców górnośląskich, który się odbył w Katowicach w niedzielę: Zjazd był powstańców wywarł na ludności nie tylko swą liczbą ale i swym spokojem imponujące wrażenie. Dla wielu ludzi, w szczególności tych, którzy mienią się Polakami, a którzy myślą po niemiecku, zjazd był niespodzianką. Przed zjazdem zapowiadano bowiem pogromy i starano się wszystkich zastraszyć. Była to oczywiście robota niemiecka. Tymczasem stało się inaczej. Zjazd był raczej stwierdzeniem siły polskiej. Wykazał on, iż były powstaniec jest tym samym gorącym i skłonny do ofiar patriotą, jakim był 3 maja 21 r. i że dążenia powstańców śląskich idą po linii państwowości polskiej oraz, iż zawsze gotowi oni są spełnić obowiązek wobec ojczyzny. Zjazd wykazał jednomyślność i czystość ducha polskiego na kresach.

Z Sejmu.

Ustawa podatkowa. Sprawa drożyzny.

Warszawa, 27 II. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu po odczytaniu interpelacji i załatwieniu spraw formalnych odesłano do komisji skarbowo-budżetowej trzy ustawy o kredycie skarbu państwa w P. K. K. P., o dalszej emisji banknotów P. K. K. P. i o wypuszczeniu 6 proc. złotych bonów skarbowych i wreszcie do komisji prawniczej projekt ustawy o karach za przekroczenie przepisów polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej.

Następnie przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowej o noweli do ustawy o podatku dochodowym. Referował p. Byrka (PSL.) Nowela wprowadza między innymi następujące zmiany: Podnosi kwotę dochodu wolnego od podatku z 180 000 mk. do 2 milionów, rozszerza zakres podatków niepotrącalny przy obliczaniu dochodu na podatek od wzbogacenia się oraz na daninę państwową, zrywa z dotychczasowym opodatkowaniem dochodów z akcji i poborów dywidendowych, dalej dostosowuje wysokość tantiem do zmienionych warunków życiowych i podatek od tantiem wprowadza od sumy przekraczającej 200 000 marek, następnie znosi subkomitety szacunkowe oraz znosi przepis, że sprzeciw przewodniczącego komisji uchyla obowiązek płatnika zapłacenia nawet tej części podatku, która nie była zakwestjonowana i ułatwia wreszcie płacenie podatku przez wprowadzenie pośrednictwa PKKP. Dalsze artykuły ustalają stopień dochodów z pracy zarobkowej. Chodzi o to, by skarb wobec spadku marki nie poniósł straty na skutek opóźnienia w uiszczaniu podatku. Minister skarbu zaproponował wziąć za wskaźnik cenę żyta, komisja skarbową uważała ten wskaźnik za nieodpowiedni

i w myśl wniosku p. Diamanda za podstawę obliczenia wskaźnika przyjęła ceny hurtowne, notowane przez Główny Urząd Statystyczny. Przy podatku od poborów służbowych i pracy najmniej wskaźnik ustala się w okresie kwartalnym. Po dłuższej dyskusji przyjęto ustawę w drugim czytaniu z niektórymi zmianami, a mianowicie przyjęto w myśl wniosku p. Kiernika (PSL.) postanowienie, aby przy obliczaniu dochodów z gospodarstw rolnych mniejszych niż 15 ha przyjmowano dochody w wysokości nie przekraczającej wartości 1 ctr. żyta z morga po cenie przeciętnej r. 1922. Przyjęto dalej poprawkę w duchu zgłoszonych przez pp. Romockiego (Chrz. Dem.), Gościckiego (ZLN.), Kwiatkowskiego (Chrz. Dem.), Chądzyńskiego (NPR.) i Pączka (PPS.) wniosków tej treści, że od 1 kwietnia br. nie płaci podatku 5 najniższych kategorii płatników, których dochody roczne są mniejsze od 5 milionów marek.

Następnie motywował p. Daszyński nagły wniosek PPS. w sprawie drożyzny. Mówca stwierdził, że wskutek drożyzny niepokój powszechny ogarnął wszystkie warstwy ludności miejskiej i osady fabryczne. Środkami w zwalczaniu drożyzny w większym stylu są sekwestr, kontyngent i bezpośrednia pomoc ze strony państwa. Wszystkie te trzy środki wypróbowano za czasów wojennych. O pierwszym niemożna dziś u nas myśleć z powodów politycznych i społecznych, uchwalenie kontyngentu na przedmówku byłoby tylko ironją. Pozostaje więc pomoc państwowa. Idzie o to, aby państwo zajęło się sprawą organizowania kooperatyw spożywczych. Nagłość wniosku przyjęła, a wniosek odesłano do komisji budżetowej i drożyznianej.

Zapasy platyny na rynkach polskich.

Warszawa, 28. 2. AW. Od dłuższego czasu na rynkach krajowych pojawiły się w handlu bardzo znaczne ilości platyny przemycanej z Rosji drogą handlu wymiennego. Podobno kilka firm zagranicznych zwróciło się do ministerstwa skarbu z prośbą udzielenia koncesji na skup platyny i wywóz jej zagranicę. Prawdopodobnie na wypadek udzielenia pozwolenia zapłaciłyby one rządowi w walucie zagranicznej.

Lord Curzon o sytuacji

Londyn, 28. p. PAT. (Reuter.) Lord Curzon wygłosił dłuższe przemówienie, w którym oświadczył, iż kwestia podpisania traktatu lozańskiego znajduje się na dobrej drodze. Omawiając obecną sytuację w Europie środkowej stwierdził on, iż sytuacja ta znacznie się polepszyła. Podkreślił on zasługi Polski i jej pokojową politykę. W Czechosłowacji nastąpiła równowaga ekonomiczna i kraj ten stał się czynnikiem pokoju. Finanse w Austrii są na drodze ku zupełnej poprawie. Ciężką jeszcze pozostaje sprawa rosyjska i Zagłębia Ruhry. Co się tyczy sprawy odszkodowań, to ma ona charakter międzynarodowy, dotyczy bowiem nie tylko Francji, Anglii i Włoch, lecz całej Europy, wobec tego, rozstrzygnięta ona być może w drodze akcji międzynarodowej.

Powołanie roczników na ćwiczenia.

Warszawa, 28. 2. PAT. Szerogowi rezerwiści rocznika 1897 powołani zostali na 8-tygodniowe ćwiczenia w dni 15 marca do 15 maja włącznie. Do wzięcia udziału w ćwiczeniach ich obowiązani są wszyscy szeregowi rezerwiści 97 r., którzy przez władze polskie pobrani są do służby w wojsku, jako stała kategoria a).

Posiłki wojskowe dla Kłajpedy.

Kłajpeda, 28. 2. (PAT.) Z powodu onegdajszych demonstracji w Kłajpedzie władze litewskie wysłały do Kłajpedy znaczne posiłki wojskowe. Jest rzeczą charakterystyczną, że kompania ochotników kłajpedzkich, przez cały czas trwania demonstracji demonstracji trzymająca w koszarach, a żołnierzom tej kompanii nie pozwolono wychodzić na ulice.

Bójka między komunistami a nacjonalistami bawarskimi.

Berlin, 28. 2. (AW.) W sejmie bawarskim podczas dyskusji nad wnioskiem bawarskiej partii ludowej w sprawie utworzenia stanowiska prezydenta państwa bawarskiego w drodze wyborów powszechnych przyszła dzisiaj do bójki. Między socjalistami i komunistami a pravicą przyszło do czynnego starcia, w toku którego bito się wzajemnie krzesłami. Wniosek przyjęty został zwykłą większością, lecz ponieważ dla prawomocności jego potrzebną jest większość 2/3 głosów, przeto jest wątpliwie, czy wniosek ten ostatecznie przejdzie.

Radek-Sobelsohn chciał jechać do Zagłębia Ruhry.

Berlin, 28. 2. AW. Międzysojusznicza komisja nadreńska odmówiła Radkowi i towarzyszącej mu grupie na przyjazd do Ruhry.

Pożyczka szwajcarska dla Polski.

Warszawa, 28. 2. AW. Dzienniki dzisiejsze donoszą, że koncern firm szwajcarskich zaofiarował ministerstwu skarbu na czas dłuższy pożyczkę 5 milionów fr. szwajcarskich w zmian za pozwolenie na wywóz cukru w wartości 12 milionów fr. szwajcarskich.

Reorganizacja rosyjskiego przemysłu wojennego.

Ryga, 28. 2. (PAT.) Z Moskwy donoszą, że tamtejsze urzędy zbierają materiały dotyczące wskrzeszenia w całej pełni przemysłu wojennego w Rosji.

Dwunastogodzinna praca w Rosji.

Ryga, 28. 2. (PAT.) Z Moskwy donoszą: Na kolejach rosyjskich ma być wprowadzony 12-godzinny dzień pracy. Pośtę na stacjach mają być odliczone od tej liczby godzin. Związki kolejarzy miały się podobnie zgodzić na te warunki.

Proces o zabójstwo Bilazewskiego w Poznaniu.

Poznań, 28. 2. Przed sądem tutejszym toczyła się dziś rozprawa w sprawie zabójstwa porucznika Bilazewskiego. Wyrok zapadł o godz. 18.30. Oskarżeni por. Pruszanowski i por. Kapuciński zostali uniewinnieni.

Zatonięcie okrętu.

Hamburg, 28. 2. B. Wolffa. Płynący z Portugalii do Hamburga parowiec niemiecki „Coimbra” zderzył się w ujściu Łaby z nieznanym parowcem, który prawdopodobnie zatonął. Załoga Coimbry zajęła się ratunkiem rozbitków.

W Warszawie

W Gdańsku

Dolar	44,000	22,500
Marki (niem.)	1,90	(pol.) 53

Porozumienie francusko-rosyjskie?

Pomimo urzędowego zaprzeczenia francuskiego, a może właśnie dla tego obiegają prasę całego świata uprzedzone pogłoski o postawionych już bardzo daleko krokach rządu francuskiego na drodze, zmierzającej do zupełnego porozumienia z Rosją. Najbardziej śledzą kroki te Niemcy i Anglicy — jako najbardziej zainteresowani w tem, aby do porozumienia chociażby na gruncie czysto gospodarczym między Moskwą a Paryżem nie doszło. Porozumienie francusko-rosyjskie oznaczałoby zwłaszcza dla Niemiec kłeskę niepowetowaną i zniweczenie wszelkich planów i zamiarów na przyszłość — dla Anglii stanowiłoby porozumienie to wywołanie nowego niebezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie. I może już w przewidywaniu niebezpieczeństwa tego zdobyła się Anglia wobec rządu angielskiego na czyn, na który kilka tygodni temu pod żadnymi warunkami zgodzić się nie chciała — a mianowicie na wycofanie swych krawców z pod Smyrny.

Z prasy zagranicznej poświęcają największą uwagę zbliżeniu rosyjsko-francuskiemu oraz zapowiedzi wysłania senatora Monzie w ważnej misji do Rosji.

Z tonu prasy niemieckiej daje się wyczuwać ogromne zaniepokojenie i podrażnienie, a nawet najbardziej umiarkowane, a wielce wpływowe dzienniki, zdobywają się na złośliwą ocenę zamiarów francuskich, przedstawiając je jako manewr, skierowany przeciw Anglii. Najwięcej uwagi zbliżeniu rosyjsko-francuskiemu poświęca z pośród pism niemieckich Vossische Ztg., która uderza na alarm i wykazuje, iż od pewnego czasu zaczęła Rosja traktować Niemcy jako polityczny przedmiot, nadający się do przeszechrowania za cenę uznania rządu bolszewickiego przez rząd francuski. Już teraz, woła „Vossische Ztg.” wyklucza cały sposób traktowania Niemców przez Rosję ziszczalność wszelkich nadziei aktywistów niemieckich.

Prasa angielska w przeciwstawieniu do prasy niemieckiej, powołując się na wielką przyjaźń, jaką Anglia żywi do Francji, — zdaje się być przekonana, że jeszcze w ostatniej chwili, zanim to będzie zapóźno, wycofa się rząd francuski z drogi, na któ-

ra już wkroczył i że nie popełni czynu, za któryby musiał ciężko żałować i pokutować. Wielkie zaniepokojenie e wywołuje w dziennikach angielskich nadeszła onegdaj z Moskwy wiadomość, że rząd sowiecki jest gotów do daleko idących ustępstw i że godzi się nawet na spłatę długów, zaciągniętych przez Rosję za czasów caratu od swej sojuszniczki, Francji. Gdyby wiadomość ta miała się sprawdzić — to ułoga z rządem „sowieckim” byłaby prawie że pewna. Jakby na tem wyszła Polska, to pytanie, na które zaiste trudno dać dziś już odpowiedź. Z jednej strony porozumienie francusko-rosyjskie byłoby dla nas korzystne o tyle, że zażegnałoby na długie lata grożące nam niebezpieczeństwo wojny z Rosją i z Niemcami, z drugiej strony zaniepokoiłoby nas musiała ułoga ta o tyle, że Francja, mając na widoku znacznie większe korzyści, zrezygnowałaby może ze swej misji opiekuńczej, jaką od kilku lat wobec Polski spełnia. O rezygnacji tej wspomina już dzisiaj najwyraźniej lewicowa prasa angielska.

Prasa, zbliżona do angielskich sfer rządowych ocenia sytuację znacznie trzeźwiej i dowodzi, że zbliżenie Francji do Rosji to kwestja dalekiej jeszcze przyszłości, gdyż ani rząd francuski, ani rząd bolszewicki nie będą mogli zapomnieć tak szybko o wzajemnie sobie wyrządzonych krzywdach. Jest to argumentacja oparta na kruchych podstawach sentymentu, który jak wiadomo w polityce nie istnieje. Prawdopodobniejszą wydaje nam się ocena zabiegów francuskich w oświeceniu Times'ów, które dopatrują się w nich jedynie tylko poczyniń, obliczonych na efekt, mający na celu zaniepokojenie opinii angielskiej i nakłonienie rządu angielskiego do pewnego rodzaju ustępliwości dla przyszłych projektów i zamiarów Francji wobec upornych Niemiec.

Jakkolwiekby nie było — jakiegokolwiekby nie były motywy, sprowadzające Francję na drogę poszukiwań porozumienia z Rosją — zasługują one na baczną uwagę naszą chociażby dla tego, że od wyniku poszukiwań tych uzależniane być musi w wysokim stopniu przyszły bieg polityki polskiej.

Zagranica.

Angielska Labour Party a Sow'ety

W londyńskich kołach politycznych żywo omawiane jest ostatnie oświadczenie p. Ramsay Macdonald'a, przewodcy Labour Party, w sprawie stosunku stronnictwa do sowietów.

Jak wiadomo, wobec tego, że Labour Party jest obecnie najsilniejszym z trzech stronnictw opozycji (liberali p. Asquith'a, narodowi liberali p. Lloyd George'a, oraz robotnicza Labour Party) więc też prze-

wódca jego p. Ramsay Macdonald jest zarazem przewodcą opozycji, t. zw. Leader of the Opposition, w Izbie Gmin, gdzie ma on swoje osobne miejsce zwyczajowe na pierwszej ławie opozycji.

Sposobność do tego przemówienia dostarczył p. Ramsay Macdonald'owi londyński Aldwych Club, jeden ze znanych klubów politycznych angielskich, który w ub. tygodniu zaprosił przewodcę Labour Party na śniadani do Connaught Rooms, aby, jak zaznaczył przewodniczący, dowiedzieć się jakie są poglądy tego stronnictwa.

Otóż p. Ramsay Macdonald zaczął swe przemówienie od określenia stanowiska Labour Party względem bolszewizmu:

„Wielu ludzi uważa się uprawnionych do nazywania mnie bolszewikiem. Słusznie napozór, ale w rzeczywistości mylnie, a tak samo mylnie względem któregośkolwiek z członków Labour Party zasiadających w Izbie Gmin. Pogląd taki możnaby porównać do zdania człowieka patrzącego na świat do góry nogami. Mamy właśnie tyle wspólnego z bolszewizmem, co z człowiekiem na księżycu, tyle tylko, że uważamy bolszewizm więcej za wroga niż człowieka na księżycu. Nie mamy ani jednej tysięcznej milionowej części sympatii dla bolszewickiego punktu widzenia. Labour Party uważa, że społeczeństwo jest jednością organiczną, nie mechanizmem, że jest żyjącym organizmem, który może być zmieniony tylko przez staranne obmyśloną pracę na nauce opartą.”

Oświadczenie to, tak stanowczo oddzielające Labour Party od sowietów, wywarło w Anglii dość duże wrażenie, ponieważ pogląd odmienny o stosunku tych kierunków utarł się powszechnie, jak to zaznaczył p. Ramsay Macdonald.

Austria nie chce przepuścić robotników czeskich do Francji.

Wiedeński „Acht Uhr Abendblatt” donosi z Pragi, że w Innsbrucku zatrzymano ponownie transport robotników czeskich, przeznaczonych do Paryża. Transport zwrócono do Czech do stacji nadgranicznych. Na interwencję czeskiego konsula w Linzu przyrzeczono przepuścić transport, lecz z powodu oporu kolejarzy i publiczności zostało to po raz trzeci udaremnione, tak, że od 6 dni transport ten jeździ między Czechami a Innsbruckiem.

W Pradze uważają to zajęcie za bardzo poważne, gdyż według traktatu pokojowego Austria zobowiązana jest przepuszczać czeskie transporty nawet z eskortą czeską. Rząd czeski zażąda odszkodowania i przepuszczenia transportu. Podobno rząd wiedeński nie chce czynić trudności, jest jednak bezsilnym wobec sabotażu, zwłaszcza w Innsbrucku. Stanowisko Czech podobno podziela w tym wypadku także Francja i Polska. Francja jest niezadowolona z powodu tego zajścia i rozważa podobno możliwość zabezpieczenia transportów robotników czeskich eskortą wojskową i nadto obsadzenia linii kolejowej przez wojska francuskie, zwłaszcza zaś dworca w Innsbrucku.

Amerykański bil imigracyjny przeciw Polakom. Faworyzowanie Niemców.

Londyn, 26 lutego. Poselska komisja dla spraw imigracyjnych w Waszyngtonie zatwierdziła nowy projekt ustawodawczy,

redukujący znacznie obowiązujące obecnie liczby dopuszczalnych imigrantów.

Jedno z zastrzeżeń bilu zamyka wstęp do St. Zjedn. dla imigracji japońskiej, inne ustępy nowego ustawodawstwa obcinają cyfrę dopuszczalnych imigrantów, wynoszącą 358 837, do 186 437 osób.

Biorąc rzecz zasadniczo, cyfra ta będzie jednakowoż znacznie przewyższona przez zastosowanie innych zastrzeżeń bilu, obliczonych na uniknięcie rozłączenia rodzin itd. Zastrzeżenia te mają otwierać wstęp, niezależnie od ściśle ustalonych kwot, dla rodziny i bliskich krewnych każdego naturalizowanego obywatela amerykańskiego oraz dla rodziny każdego cudzoziemca, mieszkającego w tym kraju przez dwa lata, jeżeli na rok przed sprowadzeniem rodziny złożył formalną deklarację swej intencji przyjęcia obywatelstwa amerykańskiego.

Posel Sabath, jeden z wybitnych członków mniejszości w komisji, sprzeciwiał się bezskutecznie przyjęciu cenzusu z 1890 za podstawę obliczeń. Zarzucał on, iż użycie cenzusu z 1890 stanowi rozmyślne a nieprzyjemne wyodrębnianie t. zw. nowszej imigracji.

„Bil wymierzony jest przeciwko Polakom, Czechom, Litwinom, Rumunom, Węgrom, żydom, i, w gruncie rzeczy, przeciwko wszystkim innym narodowościom z wyjątkiem Niemiec i Anglii” — oświadczył Sabath.

Porównanie liczb.

Różnice pomiędzy liczbą dopuszczalnych imigrantów z poszczególnych narodów z 1910 i cenzusem z 1910 jakie są podstawą obliczeń, a proponowa-

na 2 proc. kwota ze spisem ludności 1890, przedstawiają się następująco:

Kraj	obecna liczba	nowa k.
	3% 1910	2% 1890
Włochy	42 057	3 912
Austria	7 451	1 103
Belgia	1 563	510
Czecho-Słowacja	14 557	2 031
Francja	5 729	3 914
Niemcy	67 607	51 227
Grecja	3 294	47
Węgry	5 638	474
Holandja	3 607	1 637
Norwegja	12 202	6 454
Polska	21 076	5 156
Estonja	1 348	124
Łotwa	1 340	142
Litwa	2 310	213
Szwecja	20 042	9 561
Anglia	77 342	62 453
Jugosławja	6 426	851
Turcja	2 388	129

Nowy bil zastrzega, iż konsulatory amerykańskie za granicą będą wydawały certyfikaty imigracyjne cudzoziemcom, zamierzającym emigrować do St. Zjedn.

Inż. dr. Eugeniusz Meller.
(Norymberga.)

O hegemonii artystycznej Polski nad sztuką norymberską w dobie Jagiellonów.

(Studjum na źródłach archiwalnych i badaniach najnowszych oparte.)

(Ciąg dalszy.)

Na pierwszy rzut oka — powiada Sokołowski dalej — uderza w tym utworze sztuki pokrewieństwo z najsławniejszymi nagrobkami katedry wüzburgskiej, wykutymi także w czerwonym i ze względu na stosunkowo błąd swój ton podobnym marmurze, które wyszły z warsztatu Til-la Riemenschneidera. Jakimże zresztą sposobem — rozumuje on w końcu — wielki rzeźbiarz dolno-frankoński mógł kuć nagrobki dla arcybiskupów gnieźnieńskich, kiedy żadne świadectwo i żadne źródło na drogi prowadzące do tego stosunku... Czy jest rzeczą prawdopodobną nareszcie, by w Gnieźnie udawano się podówczas aż do Hamburga po nagrobek, skoro najbliżej, bo w Krakowie, były siły, mogące pod względem artystycznym najwybredniejsze wymagania zaspokoić, jeżeli rzeczywiście nasze dzieło powstało w czasie przez nas wskazanym? A, że nadmiar grobowiec ten

mał być fundacją króla Jana Kazimierza, przeto tylko jakiś artysta-Polak mógł być twórcą jego i wykonawcą zarazem. Opierając się też na dziele Bodego¹⁾, który opisuje „majstra Dilla” (Riemenschneidera), jako rzeźbiarza, nadającego postaciom swego dłuta uroczysty spokój, twierdzi Sokołowski, że opis charakterystyki twórczości niemieckiego artysty, nie odpowiada znamionom zasadniczym kunsztu krakowskiego Donatella. Przeto też przyjąć trzeba, że pomnik grobowcowy w katedrze gnieźnieńskiej wykonany został zapewne w słynnej podówczas pracowni Wita Stwosa w Krakowie, gdzie nie brak było i zdobnych kamieniarzy, jak n. p. w Norymberdze i Flandrii, gdzie odlewnictwo bronzowe wymagało odpowiednich warsztatów i właściwych sobie warunków rozwoju. Ponieważ atoli charakter ornamentacyjny tego tworzywa dostrojony jest do heraldycznego stylu, jak jak zresztą wszystkie inne dzieła plastyczne z tego czasokresu, zwłaszcza, że szczególnie, jak n. p. „półkolista, ciężka linja i zagęcie ornata, węzeł połamanych fałdów na prawym boku arcybiskupa, nawet udrapowanie rabka alby, której końce w górę się podnoszą dla zapelnienia itd...” noszą piętno stwoszewego kun-

sztu, przeto nikt inny, wedle Sokołowskiego, jak on, tego dzieła mógł być twórcą. Pod względem doskonałości kompozycji, bezwzględne realizmu, dramatyczności i niespokoju traktowanie draperyj, oraz ostrości i kątowności konturów, sarkofag Jana Gruszczyńskiego porównanym być może śmiało z nagrobkiem Kazimierza Jagiellończyka, Zbigniewa Oleśnickiego i posągiem Kallimacha lub brązową statua Piotra Vischera w krakowskim kościele Dominikanów.

Z drugiej zaś strony, Ziemięcki, poparty przez Łuszczkiewicza, twierdzi, iż w katedrze gnieźnieńskiej znajdujący się nagrobek nie przedstawia Gruszczyńskiego, arcybiskupa miasta tegoż z herbu Poraj, — jeno świętego Wojciecha, ponieważ zamiast rzekomego pastorału trzyma w lewej ręce wiośło, godło jego i, że jest częścią wielkiego mauzoleum, fundowanego w Gnieźnie przez Jakóba z Sienna, a wykonanego przez arcybiskupa Oleśnickiego w r. 1486. Zaprzecza temu Sokołowski, podkreślając, że wspomniany grobowiec wraz z sarkofagiem Piotra Bnina w Włocławku wyszły z pod jednej ręki, są zatem tworami w latach 1492 i 1493 wykonanymi. Utożsamianie figury na nagrobku z osobą św. Wojciecha, stwierdza dokument z archiwum państwowego w Gdańsku. Jest to pismo raiców miasta Torunia

z dnia 31 stycznia 1486 r. do zwierzchnictwa miasta Gdańsk, wyraźnie świadczące, że około tego czasu i z polecenia, zdaje się, biskupa Zbigniewa Oleśnickiego w wykonaniu grobowca św. Wojciecha w Gnieźnie brał udział rzeźbiarz „der Snitzer Hanus”. Wobec tego Ziemięcki nie uznał autorstwa W. Stwosa, ani też arcybiskupa z herbu Poraj w r. 1493 zmarłego, lub nawet innej nieznanej nam osobistości, jeno ale wspomina o nagrobku, o którym zarówno w Gdańsku jak i Toruniu dobrze wiadomo, a zatem o grobowcu patrona archidiecezji i kraju — o muzeum św. Wojciecha. Lecz kto zaczął być owym „Snitzer Hanus”, o którym akta kapitulne wspominają? Wedle zapewnień Heissego²⁾, Ottego³⁾ i Schnaasego⁴⁾ był nim niejaki Hanus Brand, przed rokiem 1486 przy budowie kościoła N. P. Marji w Gdańsku zajęty, a potem czynny przy farnym kościele św. Jana w Toruniu.

²⁾ Heisse: Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen II t. (1887—1895.)

³⁾ Otte: Handbuch für Kunstgeschichte t. II. 1885.

⁴⁾ Schnaase: Geschichte der bildenden Künste. t. IV. 1874.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

¹⁾ W. Bode: Geschichte der deutschen Plastik, 1885, pag. 170.

Z życia stronnictw

**Chrześcijańska Demokracja. —
Narodowa Partja Robotnicza.**

W Warszawie w gmachu sejmowym obradowała rada główna Stronnictwa chrz.-demokratycznego. Po dłuższych naradach powzięto rezolucję następującą:

„Rada główna Stronnictwa chrz.-demokratycznego zatwierdza zajmowane dotychczas stanowisko przez Klub senacki i poselski i wzywa je, aby nie ustawały w dążeniu do utworzenia rządu, opartego na polskiej większości parlamentarnej”.

Poza tem dokonano wyboru zarządu Stronnictwa, do którego weszli posłowie: Chaciński, Błażejewicz, Bittner, Gdyk, Korfanty, Kwiatkowski i Romocki, senatorowie: Nowodworski, ks. Adamski i Smólski, oraz panowie: Burlan, Engel, Bryła, ks. Kasprzycki,

Celichowski, Gorzkowski, Poszwiński i Szymański.

Na posiedzeniu Rady Naczelnej N. P. R. uchwalono jednomyślnie rezolucję stwierdzającą, że wobec niemożności utworzenia w obecnej sytuacji politycznej z powodów, za które N. P. R. nie ponosi żadnej odpowiedzialności, rządu parlamentarnego, opartego o zdecydowaną polską większość w Sejmie, do wytworzenia której N. P. R. zawsze dążyć będzie, Rada Naczelna nie widzi innego wyjścia z ciężkiej sytuacji państwa, jak poparcie gabinetu gen. Sikorskiego w jego zamierzeniach sanacji finansów Rzeczypospolitej, naprawy administracji itd. Poza tem połączono grupie parlamentarnej N. P. R. poparcie planu z dążącego do wprowadzenia złotego. Podczas wyborów do Rady Naczelnej prezesem obrano p. Karola Popiela, wiceprezesami dr. Wachowiaka, Pawlaka i Chądzyńskiego.

Jak Senat gdański wypełnia obowiązki swe wobec mniejszości polskiej.

Dnia 20 grudnia 1921 r. weszła w życie ustawa o nauce mniejszości polskiej. Rozważywszy, że ustawa ta zawdzięcza swe istnienie blokowi niemieckiemu pod kierownictwem najzjadliwszych i zaciętszych wrogów naszych, Niemców nacjonalistów i że frakcja polska w sejmie gdańskim po długich poważnych i gruntownych naradach postanowiła przeciw niej uroczyście zaprotestować i za nią nie głosować, pojmujemy, że ustawa o nauce mniejszości polskiej za dużo praw nam nie przyznaje, ale znacznie jest mniejsza i uszczupła.

A co do wykonania tej ustawy przez senat gdański musimy zgóry powiedzieć: Coby nam jakkolwiek korzyść przynieść mogło, na wykonanie tego możemy czekać aż do sądnego dnia. Ale co na niekorzyść nasza wychodzi, to wykonuje się jaknajrychlej i to aż do kropkinad „i”.

Podług ustępu pierwszego, ojcowie pochodzenia lub ojczystego języka polskiego mogą zażądać, aby dzieci ich uczono w szkołach lub klasach z wykładowym językiem polskim. Chcąc więc dzieci swe posyłać do szkoły polskiej, muszą zadość uczynić jednemu z dwóch wymagań: Muszą być albo pochodzenia polskiego albo w domu rodzicielskim musieli używać języka polskiego. Nie władając wcale językiem polskim, jednakowoż mogą żądać przekazu dzieci moich do szkoły polskiej, jeżeli jestem pochodzenia polskiego. A kto zdoła Jewelowskim, Gaikowskim, Mackiewiczom itd. zaprzeczyć, że nie są pochodzenia polskiego? A przeciwnie mogą być Niemcem, ba nawet potomkiem samego polakożercy Bismarcka jeżeli w domu rodzicielskim używało się języka polskiego, na żądanie, dzieci nie powinny być przekazane do szkoły polskiej. A o sposobie, jak powinieniem dowieść jednego lub drugiego, na żadnym miejscu w całej ustawie niema mowy.

Niema przedewszystkiem mowy o tem, żebym się poddawał jakimkolwiek egzaminom przez kierowników szkół miejscowych. A przecież rodacy nas skarcza się prawie na każdego z tych kierowników, że nie kontentnie się tem, aby odpowiednie wnioski tylko zaprotokołować, ale stawia im pytanie: Od którego czasu jesteś pan Polakiem? Dawniej przecież byłeś członkiem towarzystw niemieckich! Czy ojciec lub dziadek pański także byli Polakami? Jak możesz być pan Polakiem, kiedy nie umiesz po polsku? Także dzieci twe nie władają poprawnie językiem polskim! itd. Na nieprawości te już na początku grudnia zwróciłem uwagę Senatowi i poprosiliśmy go, aby dał kierownikom szkół miejscowych odpowiednie instrukcje. Ale Senat na prośbę naszą wcale nie zareagował.

Na co te przykrzące wypytywania i poniżające egzamina? Dla czego rodacy nasi temu egzaminowi muszą aż dwa razy w roku się poddawać? W styczniu, kiedy chodzi o dzieci uczęszczające już do szkoły i w terminie ogólnego szkolenia (w połowie lutego), kiedy chodzi o dzieci, mające dopiero na

ojciec, posyłając już starsze dzieci do szkoły z wykładowym językiem polskim, dzieci młodszych nie może zgłosić u kierownika tejże szkoły, ale musi się udać do obcego nauczyciela szkoły niemieckiej? Oto jedynie dlatego, aby rodakom naszym wypełnienie obowiązków narodowych w wszelki sposób utrudnić i od zamiaru odstraszyć.

Według ustępu piątego senat gdański obowiązkuje się, że urządzi szkołę lub klasę z wykładowym językiem polskim, skoro dzieci, dla których rodzice odpowiednie wnioski stawili, jest przynajmniej 40. W Oliwie oddano wniosków w styczniu u. r. jak Senat sam podaje, aż 42, jednakowoż nie urządzono tam klasy polskiej z wykładowym językiem polskim, alet. zw. klasę zbiorową „Sammelklasse”. Dzieci polskie uczą się w Oliwie we wszystkich przedmiotach razem z dziećmi niemieckimi. Dopiero po ukończeniu nauki niemieckiej udziela się im dodatkowo i lekcji języka polskiego, jakby chciało ich się ukarać za to, że rodzice kazali je przekazać do szkoły polskiej. To też dzieci niemieckie lżą i wyzywają je od „dumme Pollacken, die nachbleiben müssen”.

Według ustępu siódmego językiem wykładowym w szkołach polskich i to we wszystkich przedmiotach — wyjąwszy tylko lekcje języka niemieckiego — ma być język polski. Jednakowoż udziela się, jak Senat sam przyznaje, lekcji w przedmiotach rzeczowych, t. j. w historii, geografii, przyrodzie i fizyce nie w języku polskim ale niemieckim. Senat twierdzi, że dzieje to się ze względu na dzieci, których to narzód trzeba ćwiczyć w używaniu języka ojczystego i nauczyć ich czytać i pisać, nim się im udzieli lekcji w przedmiotach rzeczowych w języku polskim. Przypatrzmy się temu twierdzeniu bliżej. Zadaniem lekcji w fizyce jest pompa, jej części i działanie. Nauczyciel, dając lekcje o pompie, wskazuje na odpowiedni model, obraz lub rysunek, wymieniając: to jest rura od pompy a to kłapa, tutaj jest stopor a tam machadło itd. Wyraży dzieciom jeszcze nie znane napisze się na tablicy, a dzieci, odpisując je i powtarzając, co słyszały o pompie, ćwiczą się w używaniu zawsze nowych wyrazów i obfitują w bogactwo języka ojczystego. W ten sposób przecież uczono za czasów nieszczęsnego panowania pruskiego dzieci polskich i to od samego początku języka niemieckiego. Ale co było wczoraj dobre, gdy chodziło o język niemiecki, dziś już jest złe, kiedy chodzi o język polski. Ucząc dzieci nasze przedmiotów rzeczowych w języku niemieckim, odbiera im się najdogodniejszą sposobność nauczania się języka ojczystego.

Ale tutaj nadchodzi nam myśl: toć przy szkołach polskich są przecież nauczyciele Polacy, dlaczego ci nie udzielają dzieciom lekcji w języku ojczystym? Przy szkole polskiej to tylko nauczyciele Polacy. Tak było niegdyś, gdy Senat urządzał pierwszą szkołę polską w roku 1920, wtenczas starał się

tylko może o tyle działać skutecznie, o ile posiada zaufanie rodziców, aby do szkoły polskiej zostali powołani tylko nauczycieli Polacy. Lecz w międzyczasie Senat, poznawszy słabość i chęć ustępstwa rządu polskiego w Warszawie, zmienił swą praktykę i omijając nauczycieli Polaków, którzy chętnieby szli do szkoły polskiej, powołuje Niemców, uchodźców z Polski, którzy optowali dla Niemiec. Czyż dziw wtedy, że nauczyciele, nie władający poprawnie językiem polskim, przekraczają przepisy ustawy o nauce mniejszości polskiej i udzielają dzieciom polskim lekcji w języku niemieckim!

W przytoczonej ustawie na pierwszym miejscu zawsze mowa jest o szkołach a dopiero na drugim o klasach polskich a w ustępie dziesiątym mówi się tylko warunkowo i wyjątkowo. Jeżeli przy szkole z wykładowym językiem niemieckim urządzono jedną lub więcej klas polskich, powinna ile możliwości należeć do zarządu szkolnego

go osoba, posyłająca dzieci swe do klasy polskiej. Z tego wynika, że odrębne i samodzielne szkoły polskie mają być regułą, a klasy polskie, złączone ze szkołami niemieckimi, wyjątkiem. A jak przepis ten wykonano? Tylko w Sopocie i Saspie utworzono odrębne i samodzielne szkoły polskie, każda o dwóch klasach. A w Wrzeszczu, Oliwie, Sidlicach i Oruni złączono razem 7 klas polskich ze szkołami niemieckimi i oddano je pod kierownictwo rektorów Niemców, więc: cztery tylko klasy jako odrębne szkoły polskie a siedem złączonych z szkołami niemieckimi. Czyż to lojalne i życzliwe wykonanie ustawy z dnia 20 grudnia 1920 r.?

Według ustępu pierwszego urządzić się szkoły lub klasy dla mniejszości narodowej, ale tej mniejszości, nawet najmniejszego wpływu się nie przyznaje. Tak to w praktyce wchodzi „załatwianie załatwienie sprawy języka polskiego w szkołach ludowych” na terenie W. M. Gdańska.

Prawica i lewica pp. Ministrów Koleji i Poczt.

Dnia 12 ipca rb. jechał pewien pan przed poł. koleją z Jastarni do Helu i zapłacił za bilet II kl. 240 mk. Wracając tego samego dnia po poł. z Helu do Jastarni tą samą klasą zapłacił 480 mk. Konduktor pociągu pouczył go, iż od południa tego dnia jazda kolejowa na szlaku Puck — Hel podróżowała o 100 proc.

12 dni później, t. j. 24 lipca wybrało się 2 panów koleją z Swarzewa do Wejherowa. Obaj jechali tym samym pociągiem, kursujący między Puckiem a Helem, tylko jeden wsiadł w Swarzewie, odległym od Pucka 8 km., drugi w Gnieźdźwie, odległym od Pucka 5 km. Ponieważ w Swarzewie biletów poza Puck nie wydają, wykupił sobie pierwszy podróżny bilet II. kl. z Swarzewa do Pucka, placąc 240 mk., a w Pucku bilet II kl. z Pucka do Wejherowa, placąc za 24 km. mar. 360. Drugi podróżny dostał w Gnieźdźwie bilet II kl. wprost do Wejherowa, placąc za 5 plus 24, czyli 29 km. mk. 360. Dla informacji dodaje, iż według obowiązującej wówczas taryfy normalnej pobierano na odległość do 200 km. za każde pełne lub napoczęte 10 km. w II kl. mk. 120. Pierwszy podróżny zapłacił więc za 8 km. 2 razy 120, czyli 240, a za 24 km. 1 raz 360, czyli 360 mk. Na zapytanie, dlaczego musiał zapłacić za jazdę z Swarzewa do Pucka podwójnie, odpowiedział konduktor, iż według rozkazu z góry pobiera się od 13 lipca począwszy na szlaku Puck — Hel podwójną opłatę taryfy normalnej.

Wracając jeszcze tego samego dnia zażądali obaj podróżni w Wejherowie biletu wprost do Gnieźdźwa, ale urzędnik odmówił, bo „tam za Puckiem mają swoją takse”. Tą razą zapłacił każdy za bilet II kl. z Wejherowa do Pucka 360 mk. a z Pucka do Gnieźdźwa 120 mk., a więc razem 480 mk.

Jeden z naszych podróżnych zażalił się na drugi dzień do dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku, prosząc o objaśnienie tej dziwnej tabliczki mnożenia. Dyrekcja odpowiedziała dnia 4 października, a więc dopiero po 10 tygodniach, zupełnie krótko, że „pobieranie należności za przejazd kolejką Puck — Hel w dwukrotnej wysokości taryfy normalnej odbywa się na rozporządzenie ministerstwa kolei żelaznych z dnia 16 sierpnia 22 r. L. 5788 III 22”. Nasz podróżny pisze znów dnia 11 października, iż nie rozumie, jak można było wykonywać już w lipcu rozporządzenie ministerjalne, które wyszło dopiero 16 sierpnia, a więc 3 tygodnie później? Na to odpowiedziała dyrekcja dnia 4 listopada znów krótko: „Odnosne rozporządzenie w Dzienniku Rozporządzeń nr. 36 z 26 sierpnia br., poz. 535. A. par. 3 brzmi następująco: Ministerstwo kolei żelaznych zarządziło pod datą 16 sierpnia br.: Przy obliczaniu opłat za przejazd osób linią Puck — Hel stosuje się taryfy normalne w wysokości podwójnej. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą dla komunikacji wewnętrznej od chwili otwarcia ruchu ogólnego na linii Puck — Hel, t. j. od 18 kwietnia br.”

Zapytuję niniejszem pana ministra kolei żelaznych: 1. Jak mogli urzędnicy kolejowi na linii Puck — Hel już dnia 12 lipca znać i wykonywać rozporządzenie władzy centralnej, wydane dopiero 16 sierpnia w Dzienniku Rozporządzeń z d. 26 sierpnia? 2. W jaki sposób pan mini-

ster ściągnął, wzgl. zamyśla ściągnąć ex post dodatkową opłatę biletową od podróżnych, którzy w czasie od 18 kwietnia do 11 lipca jechali na linii Puck — Hel za ceny taryfy normalnej? Czy może ich zawezwał lub zawezwie w swoim Dzienniku, ażeby się dobrowolnie zgłosili i opłatę dodatkową uiszcili? 3. Dlaczego pobiera się wyjątkowo na tej linii podwójną opłatę za przewóz?

A teraz weźmijmy do ręki Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 76 z d. 16 września 1922. Pod poz. 687 znajdujemy rozporządzenie ministra kolei żelaznych z dnia 14 sierpnia 1922 o komunikacji kolejowej na linii Puck — Hel. W par. 1 ustanawia się, iż w komunikacji wewnętrznej pomiędzy stacjami linii Puck — Hel oraz komunikacji bezpośredniej ze wszystkimi stacjami polskich kolei państwowych od i do stacji tejże linii Puck, Gnieźdźwo, Wielkowieś i Hel stosuje się wszystkie przepisy obowiązujące w całym państwie taryfy osobowej i bagażowej z pewnymi wyjątkami, z których podany pod B cyfrą 5. brzmi jak następuje: „Przy obliczaniu opłat za przejazd osób oraz przewóz psów, bagażu, przesyłek nadzwyczajnych, towarów i zwierząt żywych linią Puck — Hel stosuje się taryfy normalne w wysokości podwójnej, przy czem kilometry, wyszczególnione w wykazie odległości, zaokrągla się do pełnych dziesiątków wwyż”. Par. 3 zaś brzmi: „Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia”. Par. 3 rozporządzenia z dnia 14 sierpnia nie zawiera więc dodatku, znajdującego się w par. 3 rozporządzenia z d. 16 sierpnia: „Z mocą obowiązującą dla komunikacji wewnętrznej od chwili otwarcia ruchu ogólnego na linii Puck — Hel, tj. od 18 kwietnia br.”.

Porównanie rozporządzenia ministra z d. 14 sierpnia rb. w Dzienniku Ustaw, przeznaczonym dla ogółu obywateli polskich, z rozporządzeniem tego samego ministra z d. 16 sierpnia w Dzienniku Rozporządzeń, przeznaczonym głównie dla urzędników, daje następujący wynik: Według pierwszego rozporządzenia obowiązywały na linii Puck — Hel do 16 września 1922 te same taryfy normalne, co w całej Polsce, drugie rozporządzenie zaś wprowadza od dnia 26 sierpnia podwyżkę w dwukrotnej wysokości taryfy normalnej i legalizuje równocześnie stosowaną bezprawnie przed tym terminem podwyżkę taryfy normalnej.

2. Od 15 lutego 1923 pobiera pocztą opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne według nowej, podwyższonej taryfy. Taryfa ta obwieszczona została w Dzienniku Ministerstwa Poczt i Telegrafów i w Dzienniku Ustaw Rz. P. P. nr. 15 z dnia 20 lutego. Według Dziennika Ministerjalnego taryfa miała obowiązywać od dnia 15 lutego rb., w Dzienniku Ustaw, zaś par. 8 rozporządzenia ministra poczt i telegrafów z d. 5 lutego rb. wyraźnie powiada, iż rozporządzenie to wraz z taryfą, stanowiącą załącznik do rozporządzenia „wchodzi w życie z dniem ogłoszenia”, a więc 20 lutego, tj. w dniu, w którym nr. 15 Dziennika Ustaw został wydany. Wygląda to tak, jakoby prawica p. ministra, pisząca w Dzienniku Ustaw, nie wiedziała zawsze, co pisze lewica w Dzienniku Ministerjalnym. Ks. W.

Co słyhać na Pomorzu?

— Hipoteki niemieckie w b. zaborze pruskim. Dnia 21 bm. została zawarta w Berlinie umowa między dyrektorem dr. Konopińskim, działającym w imieniu Banku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu, a koncernem niemieckich banków hipotecyjnych, Wiederaufbau-gesellschaft für Realkredit, na mocy której 14 banków należących do tego koncernu, odstępuje wspomnianemu bankowi polskiemu za cenę 630 milj. marek niem. wszystkie hipoteki, ciężące na nieruchomościach b. zaboru pruskiego, oraz wszelkie pretensje do związków komunalnych tego zaboru wraz z odnośnymi aktami, planami i dokumentami. W rachubę wchodzi hipoteki i wierzytelności komunalne następujących banków: Berliner Hypothekenbank, Deutsche Grundkredit-Bank, Deutsche Hypothekenbank w Berlinie, Deutsche Hypothekenbank w Meiningen, Frankfurter Hypotheken-Kredit-Verein, Hypothekenbank w Hamburgu, Königsberger Bank, Mecklbg. Hypotheken- u. Wechselbank, Preuss. Boden-Kredit-Aktien-Bank, Preuss. Zentral-Boden-Kredit-Aktien-Ges., Preuss. Hypotheken-Aktien-Bank, Preuss. Pfandbrief-Bank, Rhein.-Westf. Boden-Kredit-Bank, Schlesische Boden-Kredit-Aktien-Bank.

— Zniżka na kolejach dla emerytów. Z rozprządzenia ministerstwa kolei żel. przyznano emerytom prawo do takich samych zniżek kolejowych na kolejach, z których korzystają funkcjonariusze państwowi. Legitymacje dla emerytów wystawiają te organizacje rządowe, które wymierzały ostatnie uposażenia emerytów.

— Kartuzy. (Walka z drożyzną.) Odezwa z dnia 18 bm. starosta p. Kowalski odzywa się do wszystkich mieszkańców powiatu o pomoc dla biednej ludności. W tym celu zwrócił się do Ww. Ks. ks. proboszczów z prośbą a zorganizowanie parafjalnych katolickich Rad Opieki Społecznej i do p. pastora Müllera w Kartuzach o zorganizowanie jednej ewang. Rady Społecznej na cały powiat. Zadaniem Rad będzie spisać wszystkich z nędzą walczących i podzielić przekazane przez starostwo kwoty, środki żywnościowe i rzeczy. Składane zboże i ziemniaki przyjmuje Powiatowe Biuro Handlowe lub Ww. Ks. ks. proboszczowie i pp. pastrowie. Stare, zbędne rzeczy uprasza się oddawać w powiatowym Urzędzie pośrednictwa pracy ul. Cmentarna, zaś pieniądze przekazać można na specjalne konto Pomocy Ubogim nr. 20 981 w Pow. Kasie Oszczędności.

Dnia 21 bm. podróżowało mleko z 700 na 1000 mk. za litr. Na rynku płacono za masło 7000 do 9000 mk., mendel jaj 5000 do 6500 mk. Nieprzybycie gdańszczan spowodowało, iż ceny się zniżyły; na sobotę targu płacono wskutek napływu gdańszczan bez wielkiego targowania 10 000 za funt masła.

— Wejherowo. (Postrzelenie członka dozoru szkolnego przez nauczyciela.) Nauczyciel p. W. w Tępczu pozwolił sobie drzewo przeniesione do ogrzewania klasy szkolnej brać dla swego własnego prywatnego użytku, co mu członek dozoru szkolnego p. Pionk zakazał. W toku sprzeczki strzelił p. W. z rewolweru do p. Pionka, zraniwszy go w rękę. Kula przeszła rękę powyżej dłoni i utkwiała ok. łokcia, skąd usunął ją lekarz powiatowy p. dr. Panek.

— Starogard. (Wykryty podpalacz.) Policji starogardzkiej udało się wykryć sprawcę pożaru u gospod. Lipińskiego w Pączewie. Jest nim służący gospodarza parobek Adolf Zobel, lat 48, Niemiec, wyznania ewangelickiego. Do ohydnych czynu spowodowała go rzekomo kłótnia, jaką miał poprzednio z synem gospodarza. Zobel uchodzi za niezupełnie poczytalnego, — czy jednak jest takim, wykaże dopiero rozprawa sądowa.

Z całej Polski.

Liga Żegluga Polskiej

10 lutego w historyczny dzień objęcia w posiadanie Polski wybrzeża morskiego odbyło w Warszawie doroczne walne zebranie Ligi Żegluga Polskiej.

Przewodniczącym był obrany St. Śliwiński, Red. Zdzisław Dębski wygłosił piękne przemówienie podkreślając znaczenie dnia, kiedy bandera Polska została podjęta nad falami Bałtyku.

Niestety dotychczas Gdańsk stoi na przeszkodzie między Polską, a morzem. Mówiono, że Gdańsk jest gardłem Orła Polskiego. Otóż to gardło dotychczas jest ściśnięte przez obecne żywioły.

Profesor Szelągowski, autor znanej monografii „walka o Bałtyk” porównał czasy obecne z innymi okresami historii Rzeczypospolitej. Wtenczas nierozumiano znaczenia Gdańska i ostatecznie go stracono, a potem zginęła i Rzeczypospolita.

Energiczna praca Ligi, do zdania której coraz więcej się przyszczują powinna doprowadzić do zrozumienia posiadania doniosłości i morza dla Polski, a w szczególności do zrozumienia zagrożenia Bałtyku.

Inż. J. Rumel zreferował sprawozdanie o działalności Ligi, która w 1922 r. była nader

Liga zbadała wszechstronnie sprawę portu Polskiego i zatrzymała swój wybór na Gdyni, opracowała wnioski w sprawie dróg wodnych wewnętrznych marynarki wojennej i handlowej, urządziła wycieczki i t. d. Wszystkiego Liga miała w roku 1922 — 37 posiedzeń, w których wygłoszono 19 referatów.

Oddziałów w prowincji Liga posiada 17. — Sprawozdanie finansowe wykazało, że w ciągu całego roku 1922 wydatki Ligi wyniosły 4 345 000 mk.

Liga stworzyła Polskie Stowarzyszenie Prawa Morskiego, Izbę Handlową — Polsko - Lotewsko - Estońsko - Finlandzką i t. d.

Potem Walne Zgromadzenie przystąpiło do opracowania programu na rok 1923. Prowadząc nadal akcję w myśl programu 1922 r. Liga ma zwrócić w 1923 roku specjalną uwagę na organizację wycieczek morskich, na wydawnictwo na popieranie Szkół Morskich i na rozwój działalności na Pomorzu.

Po zatwierdzeniu zmian Statutu dotyczących składek członkowskich, zebranie przystąpiło do wyborów członków Rady, do której został powołany szereg wybitnych osób i przedstawicieli żegluga.

Po przemówieniu St. Śliwińskiego wyraziwszy przekonanie, że Liga w ciągu 1923 roku znacznie rozwinie swą działalność, posiedzenie zostało zamknięte.

Honorowe doktoraty weteranów z roku 1863.

Lwów. Z okazji 60-letniej rocznicy powstania styczniowego Senat Uniwersytetu Jana Kazimierza postanowił nadać doktoraty honorowe następującym uczestnikom powstania: p. Wojciechowi Biechońskiemu, ks. Chodkowskemu, Marjanowi Dubieckiemu, dr. Dybowskiemu, Bolesławowi Limanowskiemu, p. Minejko i Józefowi Tretiakowi.

Jubileusz ks. Biskupa Łukomskiego.

Poznań. W niedzielę nadzwyczaj uroczystości odbył się w Poznaniu jubileusz 25-letniej pracy kapłańskiej powszechnie cenionego i szanowanego ks. Biskupa-Sufragana, Stanisława Łukomskiego.

Po uroczystej Mszy św. w kościele farnym udał się długi, barwny korowód delegacji rozmaitych stowarzyszeń, związków i organizacji do mieszkania zasłużonego Dostojnika Kościoła, a towarzyszył im wielotysięczny tłum ze wszystkich warstw społeczeństwa i, zebrawszy się przed domem ks. Biskupa, oddawał entuzjastycznie hołd niepożytej zasłudze tego działacza dla polskości Kresów Zachodnich, tego pioniera w dziedzinie szkolnictwa polskiego itd.

Uroczystość miała charakter spokojnej ale silnej manifestacji religijno-narodowej.

Od Wydawnictwa.

Z powodu dalszych podwyżek plac pracowników drukarskich, ceny papieru, farby i wszelkich innych materiałów drukarskich, zmuszeni jesteśmy z dniem 1 marca podwyższyć cenę pojedynczego egzemplarza w Gdańsku i w Niemczech na 120 mkn., a w Polsce na 200 mkn.

Kronika



Gdańska

Marzec

1

Czwartek

Albina B. W.

Wschód słońca o godzinie 7.23
Zachód o godzinie 6.14
Wschód księżyca o g. 4.28 pp.
Zachód o godzinie 9.11 r.

* Klub Wioślarski w Gdańsku. Dnia 16 lutego br. odbyło się w Gdańsku I doroczne walne Zebranie Klubu Wioślarskiego w Gdańsku. Po zatwierdzeniu przez zebranych protokołów i dokładnem zaznajomieniu obecnych z pracą Klubu w kierunku reprezentacyjnym, sportowym, finansowym, gospodarczym i towarzyskim, po przedłożeniu przez skarbnika sprawozdania kasowego, pożyczki wewnętrznej Klubu i budżetu za rok przeszły udzielono wstępującemu zarządowi na wniosek komisji rewizyjnej absolutorium.

W skład nowego rozszerzonego zarządu weszło 15 panów. Na prezesa Klubu przez aklamację wybrano pana Dra. Ślawskiego, na sekretarza pana dyrektora Janczaka, na skarbnika pana Mieczysława Czyżewskiego. W skład zarządu weszli pozatem przedstawiciele naszej marynarki, kupców i przemysłowców, młodzieży akademickiej i sfer urzędniczych w Gdańsku a mianowicie: panowie: Dr. Szuca, kap. Zakrzewski, Pręgowski (3-ej wice-prezesa), kap. Gorski (naczelnik przystani), Szymt (gospodarz przystani), Meyer (zast. sekretarza i przedstawiciel młodzieży akademickiej, Karolczak (zastępca naczelnika), Rux (zastępca skarbnika), Antoszewski (zast. gospodarza i przedstawiciel młodzieży akademickiej). Po dokonaniu wyboru komisji wioślarskiej (z 5 panów: Pręgowskiego prezesa, Sztatza, Thomasa studenta, Ruxa i Lewińskiego), i komisji rewizyjnej (z 3 panów: Jurkiewicza, Klonowskiego i Rybki) przystąpiono do podanych na porządek dzienny zmian statutów. Wpisowe podwyższono na 10 000 mkn., miesięczną składkę na 1000 mkn. i upełnomocniono zarząd do samodzielnego unormowania wpisowego i skła-

dek przez zastosowanie w miarę potrzeby mnożnika podwyżki i podanie zmian do wiadomości najbliższemu walnemu Zebraniu.

Po przyjęciu wniosków młodzieży akademickiej i odesłaniu ich do zarządu zebranie zakończono.

Ponieważ osobistych zaproszeń na walne zebrania według statutów się nie wysyła, zarząd Klubu uprasza czytelników o łaskawe większe dostosowanie się do wzmianek Klubu w obu miejscowych gazetach.

Zarząd.

* Oliwa. Rada Ludowa w Oliwie zawiadamia, że z inicjatywy N. R. Gminy Polskiej w Gdańsku został otwarty w Oliwie od kilku miesięcy kurs języka polskiego dla młodzieży i dorosłych, pragnących uzupełnić swe wiadomości w tej dziedzinie.

Członkowie Gminy Polskiej korzystają z wykładów bezpłatnie, opłata dla nie-członków wynosi 400 marek miesięcznie. Wykłady p. Świechocki w Gdańsku. Lekcje odbywają się regularnie w każdy poniedziałek i czwartek w nowej szkole katolickiej w Oliwie. Początek punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem.

* Zawieszenie nowych tablic polskich w politechnice. Przed paru dniami donosiliśmy o zerwaniu reprezentacyjnych tablic dwu polskich korporacji na politechnice.

Obecnie obie te korporacje, również jak i dawniej już istniejąca, ale niemająca dotychczas na politechnice własnej tablicy korporacja Helania, zawiesiły swoje skromne, tymczasowe tablice.

Tak więc triumf swawoli nad prawem był krótki, to zamiast dawnych dwu tablic wiszą obecnie w murach uczelni z wiedzą i zgodę odnośnych władz znów polskie tablice, tym razem w zwiększonej już liczbie.

Nowootwarte korporacji życzymy powodzenia.

Vivat Creseat! Floreat! Helania.

* Znowu podwyższenie taryfy osobowej na pociągach podmiejskich. Cena na bilety do pociągów podmiejskich podwyższona zostaje z dniem 1 marca o 25 proc. Bilety miesięczne i bilety stałe dla uczniów podróżują o 100 proc. Ponadto podróżują bilety miesięczne na liniach podmiejskich jeszcze o 25 proc. czyli razem o 125 proc.

* Oszuści poznańscy na gruncie gdańskim. Do tutejszej policji kryminalnej wpłynęła skarga kilku poszkodowanych osób przeciwko niejakiemu Ignac. Adamczewskiemu, zamieszkałemu w Poznaniu przy ul. Górna Wilda 15 i niejakiemu Horwatowi, podającemu się za sekretarza wyżej wymienionego Adamszkiego. Jeden i drugi oszust żył w Gdańsku na b. szeroką skalę, roztrwonili przeszło milion marek w ciągu jednej nocy w kabarecie rosyjskim „Feuervogel” rozrzucał pieniędzmi na prawo i lewo i odgrywał tu rolę właściciela majątku Lewice pod Poznaniem. Po przetrwonieniu wszystkich pieniędzy pozaciągali oszuści, wykazujący się różnymi dowodami, z których wynikało, iż są właścicielami lasów, różne pożyczki na wysokie sumy, które obiecali po otrzymaniu kilku milionowych przekazów do jednego z banków tutejszych natychmiast zwrócić. Tak Adamczewski jednak, jak i sekretarz jego, nie zapłaciliśmy długów w hotelu Continental i pozostawiliśmy niezapłacone kelnerom rachunki na kilkaset tysięcy marek niemieckich ulotnili się w nocy pokryjomu z Gdańska i przelali swym dłużnikom z Poznania zawiadomienie, iż przyjadą uregulować sprawę we wtorek. Był to jednak tylko znowu manewr oszustów, pragnących zyskać na czasie. Sprawą tą zajął się również konsulat polski, który przekazał ją do dalszego załatwienia władzom kryminalnym poznańskim.

* Ceny na bydło spadły — mięso drożeje. Pomimo, że ceny na bydło i na trzodę chlewną spadły w Polsce do połowy, daje się zauważyć na rynku tutejszym znowu podskoczenie cen na wszelkiego gatunku mięsa, sprzedawane hurtownie i detalicznie. Dawniej motywowano podwyżkę cen podskoczeniem wartości dolara, gdyż gdy dolar ustalił się na wysokości przeszło 20 000 i gdy nie ma usprawiedliwienia co do stawianych wysokich cen, uciekają się reżnicy do innych wybiegów i łączą śrubowanie cen z podrożeniem gazu, elektryczności i jazdy tramwajami.

Władzom gdańskim, a zwłaszcza senatowi ani się śni, żeby przypatrzeć się bliżej państwu reżników i podjąć energiczną walkę z tem toczącym całe społeczeństwo fradem.

* Brygadjer Maczyński w Gdańsku. W niedzielę, o godz. 5 popoł. w sali Gminy Polskiej na Petershagen wygłosił w cyklu Polskich Powszechnych Wykładów w Gdańsku wykład o obrocie Lwowa i wschodniej Małopolski brygadjer, p. Czesław Maczyński, poseł lwowski do Sejmu.

O sławnych bojach lwowskich mówić będzie najkompetentniejszy człowiek, bo ten, który rzucił pierwszy hasło, obronę zorganizował i przeprowadził ją. Były to najprzykrejsze chwile dla Lwowa. Nagłym zamachem, przy poparciu ustępujących władz austriackich, owdładnęli Ukraińcy dnia 1 listopada 1918 Lwowem i częścią wschodniej Małopolski. Sytuacja we Lwowie zdawała się być beznadziejną i wtedy wystąpił na widownię Czesław Maczyński. Rozpoczął walkę zbrojną, którą prowadził wskutek apatii rządu

warszawskiego miesiącami, aż doczekał się wreszcie odsieczy.

O tych walkach usłyszymy z ust bohaterstwa obrońcy Lwowa w niedzielę na zapowiadzanym wykładzie.

* Konsul lotewski w Gdańsku. Minister spraw zagr. w porozumieniu z senatem W. M. Gdańska udzielił egsequatur p. Kaz. Kuskiewiczowi konsulowi lotewskiemu w Gdańsku. (PAT.)

* Zebranie Naczelnej Rady Gminy Polskiej. We środę odbyło się zebranie Naczelnej Rady Gminy Polskiej w Gdańsku. Sprawozdanie z działalności zarządu Gminy złożył prezes, p. St. Leszczyński. Sprawozdanie z działalności wydziału szkolnego składał dr. Kubacz, z wydziału kościelnego p. Ogryczak, z wydziału kulturalno-oświatowego p. Jedwabski. Zatwierdzono bilans Gminy i załatwiono szereg spraw bieżących. Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia podamy w numerze jutrzejszym.

Towarzystwa.

Zarząd VI-go okręgu Zw. Kół śpiewaczych w Gdańsku zaprasza wszystkich Pp. Członków Zarządu i Komisji Artystycznej na posiedzenie wspólne, które się odbędzie w auli Gimnazjum polskiego w Gdańsku, dnia 2 marca b. r. o godzinie 6½ wieczór.

Na porządku dziennym, sprawa obsadzenia dyrygentem Koła śpiewaczego w Starym Sztotlandzie oraz komunikaty Zarządu i sprawy bieżące. Cześć Pieśni!

Prezes okręgowy: Kazimierz Szymański.

Nadzwyczajne Zebranie Związku Handlowców w Gdańsku odbędzie się w piątek, dnia 2 marca r. b. w sali Domu św. Józefa przy ul. Töpfergasse. Na porządku obrad m. i. utworzenie sekcji bankowców przy Związku Handlowców. O liczne i punktualne przybycie proszą.

Zarząd.

Oliwa. W niedzielę, dnia 4 marca odbędzie się w Oliwie, jak zwykle o godzinie w pół do czwartej po południu natychmiast po nieszpornych plenarnie posiedzeniu Towarzystwa „Ludowego „Jedność“.

Na porządku dziennym m. i. ważnymi sprawami sprawozdanie z obchodu trzydziesto-lecia Towarzystwa. Członków, jak i gości prosimy o jaknajliczniejsze bybycie.

Towarzystwo Ludowe „Jedność“.

Baczność czynni członkowie Tow. śpiew. kościelnego „Cecylja“ w Gdańsku. Lekcje śpiewu odbywają się co wtorek i piątek o godz. ½8 wiecz. w auli gimnazjum polskiego przy Petershagen. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków proszą. Zarząd.

Wiadomości gospodarcze

Zbiory pszenicy i żyta w Europie w roku 1921/22.

Miedzynarodowy Instytut Gospodarstwa Rolnego w Rzymie podaje następujące dane o urodzaju pszenicy i żyta w Europie w roku 1921/22, przytaczając także dla porównania dane roku poprzedniego:

Zbiór pszenicy w tysiącach kwintali (tysiącach centr. metr.)				
Kraj:	1920/21	1921/22	Różnice	
1. Francja	88 034	64 057	— 23 977	
2. Włochy	52 482	43 300	— 9 082	
3. Hiszpania	38 504	34 266	— 5 238	
4. Rumunia	21 381	21 000	— 381	
5. Niemcy	29 338	18 957	— 10 381	
6. Anglia	18 999	16 547	— 2 443	
7. Węgry	14 347	12 267	— 2 080	
8. Polska	10 181	11 505	+ 1 224	
9. Bułgaria	11 558	9 347	— 2 222	
10. Czechosłowacja	10 528	8 293	— 2 235	
11. Belgia	3 945	2 686	— 1 259	
12. Grecja	3 040	2 600	— 440	
13. Szwecja	3 423	2 570	— 853	
14. Danja	3 033	2 304	— 729	
15. Austria	1 756	1 946	+ 190	
16. Holandia	2 293	1 425	— 868	
17. Szwajcaria	1 438	972	— 466	
18. Łotwa	213	258	+ 45	
19. Finlandja	76	81	+ 5	
20. Jugosławia	14 71	?	?	
21. Portugalia	2 344	?	?	

Zbiór żyta w tysiącach kwintali (tysiącach centr. metr.)				
Kraj:	1920/21	1921/22	Różnice	
1. Niemcy	67 986	53 491	— 14 375	
2. Polska	42 562	51 327	+ 8 765	
3. Czechosłowacja	13 649	11 653	— 2 016	
4. Francja	11 276	9 553	— 1 723	
5. Hiszpania	7 142	6 945	— 197	
6. Szwecja	7 064	5 850	— 1 214	
7. Węgry	6 887	5 446	— 441	
8. Belgia	5 404	4 724	— 2 680	
9. Holandia	4 500	3 366	— 1 134	
10. Austria	3 216	3 360	+ 144	
11. Danja	3 100	3 138	+ 38	
12. Bułgaria	2 131	2 225	+ 94	
13. Łotwa	2 491	1 987	— 504	
14. Finlandja	2 638	1 975	— 134	
15. Włochy	1 431	1 210	— 221	
16. Grecja	800	600	— 200	
17. Szwajcaria	396	430	+ 34	
18. Jugosławia	1 466	?	?	
19. Portugalia	?	?	?	

Należy zaznaczyć, że według danych Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie zbiór pszenicy wynosi w r. 1921 nie 11505 lecz 12150 tysięcy kwintali, a zbiór żyta nie 51 327 lecz 53 390 kwintali. (Liczby zaznaczone z czasopisma „Rzeczpospolita Spółdzielcza”, Nr. 12 z grudnia 1922 roku).

PRZEMYSŁ • HANDEL • KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

Komunikat Izby przemysłowo-handlowej
w Poznaniu.

Sprawy celne. Z dniem 8 b. m. następujące towary opłacają cło z mnożnikiem normalnym, który wynosi obecnie 3000: Papierosy, kwiaty cięte, bukiety i wieńce z kwiatów i innych roślin, struny jelitowe, pasy napędne z sierści wielbłądziej i kapelusze z puchu zwierzęcego.

Nowe agencje celne. Z dniem 1. lutego 1923 utworzono samodzielne agencje celne w Poznaniu, Zbąszczyń, Lesznie, Rawiczu, Wronkach, Hamulinie i Zdunach w myśl Dziennika ustaw 12 poz. 65 z roku 1920.

Kolejowe Agencje celne (P. K. P.) załatwiają w zastępstwie stron wszelkie formalności celne, akcyzowe, policyjno-sanitarne i kolejowo-ekspedycyjne przy rewizji celnej towarów i bagażów, w wypadkach przewidzianych w § 1. wyżej wymienionego Dziennika.

Podwyższenie postojowego. Z powodu nadmiernego zatrzymania wagonów przez strony, które używają ich jako magazynów, wskutek czego powstaje ogromny zatór wpływający ujemnie na ekonomię wagonową, Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu podwyższyła z dniem 13 zm. przy reekspedycji wszelkich przesyłek całych i półwagonowych opłaty postojowego do 20-krotnej wysokości zasadniczej stawki taryfowej t. j. za pierwszą dobę 120 000, drugą 180 000, trzecią i każdą następną 240 000 mk. Przy wagonach 30-tonowych, kotłach i cysternach za pierwszą dobę 180 000, za drugą 240 000, trzecią i każdą następną 300 000 mk. Przy wszelkich innych przesyłkach całych i półwagonowych przy wagonach zagranicznych podwyższa się powyższe opłaty o 100 proc.

Rumunja, Polska i Balkany.

Mało rozwinięty przemysł rumuński nie jest w stanie ani w części zaspokoić wewnętrznego zapotrzebowania kraju. Rumunja stanowi dlatego doskonały rynek zbytu dla wytworów przemysłu zagranicznego. Głównie zaspakajają potrzeby rumuńskie przemysł angielski, francuski, częściowo niemiecki, a zwłaszcza przemysł czeski. Polska, sąsiadująca bezpośrednio z Rumunią oraz posiadająca z nią dogodny traktat handlowy, reprezentowana jest prawie wyłącznie przez wyroby swego przemysłu tekstylnego. Jak donoszą tamtejsze sfery kompetentne, mają w Rumunii doskonale w dół prowadzenia wyroby wszelkich innych gałęzi przemysłu polskiego. Dowodzi tego żywe zainteresowanie, okazywane ze strony rumuńskiego świata handlowego Targom Polskim.

Na tegorocznym III. Targu Poznańskim, odbywającym się w czasie od 29. 4. do 5. 5. 1923 roku, poszukiwane będą przez przedstawicieli rumuńskich poza towarami tekstylnymi wyroby przemysłu żelaznego: narzędzia rolnicze, żelaznice handlowe, naczynia emalowane, igły — wyroby przemysłu garbarskiego: gotowe skóry zbytkowe, zwłaszcza gienzy i chromy — dalej wyroby przemysłu cukrowniczego, cementowego, meblarskiego jako też wszelka galanteria.

Kwestja zdobycia sobie rynku rumuńskiego powinna być dla przemysłu polskiego tem ważniejsza wobec okoliczności, że Rumunja w ostatnich czasach stała się krajem tranzytowym do Państw Bałkańskich i Turcji. Odgrywa tutaj rolę pośrednika Galac, w którym znajdują się liczne firmy greckie, prowadzące handel zamienny nie tylko z Bałkanami, lecz również z Konstantynopolem i Azją Mniejszą.

B. Hozakowski, Toruń.

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion.

w handlu hurtownym: od dnia 19. 2. do 26. 2.

Nasiona.

Za koniczyne czerwoną 700 000—1 300 000; za koniczyne białą 800 000—1 600 000; za koniczyne białą 800 000—1 600 000; za koniczyne żółtą 400 000—700 000; za koniczyne żółtą w łuskach 200 000—300 000; za inkarnatkę 500 000—600 000; za przelot 500 000—700 000; za rajgras krajowy 300 000—400 000; za tymoteusz 400 000—600 000; za seradellę 100 000—120 000; za wykę łątową 55 000—80 000; za wiczkę zimową 230 000—300 000; za peluszkę 55 000—75 000; za groch wiktoria 60 000—80 000; za bobik —; za gorczyce 140 000—160 000; za rzepak 100 000—110 000; za rzepik 100 000—110 000; za łubin niebieski siewny 50 000—70 000; za łubin żółty siewny 50 000—70 000; za siemie lniane 80 000—100 000; za

Stosunki handlowe z zagranicą. Firma Alois Bursik, Presov, Masarykowa 1. Czechosłowacja poszukuje 100 do 200 wagonów ziemniaków. Firmy interesowane mogą się zgłosić do Izby naszej celem otrzymania bliższych informacji.

Firma Josef Hiller w Galacu (Rumunja) poszukuje eksporterów i przemysłowców polskich, którzyby się zainteresowali utworzeniem wielkiego domu składowego w Galacu, do którego wymieniona firma gotowa jest wnieść jako wkład rzeczowy odpowiedni budynek z dostateczną ilością gruntu, z torem kolejowym, światłem elektrycznym, wodociągami, wagą pomostową itd. wraz z wszystkimi potrzebnymi upoważnieniami ze strony władz rumuńskich. Firmy interesowane zechcą się skomunikować bezpośrednio z wymienioną firmą w Galacu (Galati, Str. Gloriei 25).

W Niemczech został w 1919 r. utworzony Związek techniczny (Technischer Zweckverband Berlin W. Motzstr. 22) celem udzielania porad fachowych technikom w sprawach dot. stosunków z zagranicą. Celem ożywienia stosunków polsko-niemieckich ma wspomniany związek za zadanie, podjąć stosunki handlowe z polskimi firmami, drogą przyjmowania zastępstw firm polskich, czy to w celu zbytu towarów polskich w Niemczech, czy też celem zakupu towarów niemieckich dla Polski. Firmy interesowane zechcą się skomunikować bezpośrednio ze wspomnianym Związkiem.

Firma Maschinenbau - Anstalt für Landwirtschaft und Industrie in Neuhausleben poleca kartoflarski systemu „Ideol“.

rydz 60 000—70 000; za konopie —; za mak niebieski 220 000—250 000; za tatarkę 35 000—40 000; za proso 35 000—40 000.

Zboże.

Za żyto 55 000—60 000; za pszenicę 85 000—90 000; za jęczmień 42 000—45 000; za owies 50 000—55 000; za otręby żytnie —; za otręby pszenne —.

Drobne informacje gospodarcze.

Zamówienia na wydzierżawienie przestrzeni na wiosenny Targ Wiedeński. Mimo, iż termin zamówień placów dla wystawienia na wiosenny Targ Wiedeński już upłynął, wpływają do oddziału dzierż. placów z kraju i zagranicy liczne zapytania w sprawie przydzielenia wyżej wspomnianych przestrzeni na tegoroczny Targ Wiedeński. Zważywszy na liczne zamówienia, jakie wpłynęły, powinien targ roku 1923 liczbą wystawiających dorównać co najmniej targowi roku 1922.

Zgłosiło się bowiem ok. 80 proc. wystawców, którzy na jesiennym targu wystawiali, a także i w pierwszych targach wiedeńskich czynny udział wzięli. Godnem uwagi jest, że przeciętna liczba zamówień na przestrzenie znacznie się powiększyła; wynosi bowiem na każdego wystawiającego 10 m², gdy w jesieni wykazała tylko 8 m².

Zwłaszcza uczestnictwo w oddziałach dla biżuterji, złota i srebra, zegarów, wyrobów tkackich i garderoby, artykułów skórzanych, zabawek, instrumentów muzycznych, oraz wyrobów gumowych jest bardzo znaczne.

Co zaś do wyrobów z papieru, to nadmienić trzeba, iż wpływ zamówień był tak liczny, iż nawet przestrzenie, przeznaczone dla wystawienia, nie wystarczyły i trzeba było zakładać nowe.

Żywy udział okazał się również w t. zw. „postępiew technice“, która to wystawa będzie miała miejsce w ratuszu. Ona to specjalnie powinna być, ze względu na liczne nowości i wynalazki w dziedzinie techniki, punktem najgłośniejszym i najbardziej przyciągającym dla zwiedzających Targ Wiedeński.

Fiasko Targów Królewieckich.

Targi Królewieckie zakończyły się zupełnym fiaskiem pod względem handlowym. Dowodzi tego komunikat dyrekcji:

Przed jarmarkami koniunktury były bardzo dobre, lecz podczas jarmarku zupełnie się zepsuły wskutek zwyżki marki niemieckiej, wobec czego Targi odbyły się w bardzo ciężkich warunkach. Liczba widzów była większa, niż poprzednio, jednak wynik nie był pod względem handlowym zadowalniającym. Nadto udzieliło się tutaj napiętnie polityczne, które przeszkodziło transakcjom na wywóz.

Berlińska giełda produktów

z dnia 28. 2. 1923 r.

Pszemica miejsc.	44000—45000
„ śląska	—
Tend. nieregularna	—
Zyto miejsc.	41000—41500
Tend. silna	—
Jęczmień letni	37000—39000
Tend. cielec	—
Owies miejsc.	34000—35000
„ pomors.	—
„ śląski	—
Tend. stałsza	—
Kukurudza La Plata	—
„ loco Berlin	40000—40500
Tend. cielec	—
Mąka pszenna	112000—138000
Tend. silna	—
Mąka żytnia	110000—128000
Tend. silna	—
Ospa pszenna i żytnia	26000—28000
Tendencja silna	—
Ospa żytnia	26000—28000
Tendencja silna	—
Rzepak	90000—95000
Tendencja silna	—
Rzepak	—
Tendencja	—
Siemie lniane	90000—95000
Tendencja bez zainteresowania	—
Groch Victoria	70000—80000
mały groch spoż.	50000—60000
groch pastowny	—
Peluszka	—
Fasola	40000—50000
Wyka	70000—90000
Łubin niebieski	60000—75000
Łubin żółty	—
Seradella	90000—120000
Makuchy rzepakowe	32000
Makuchy lniane	—
Wyłtoki sucha	14000—15000
Melasa torf	24000
Platki kartofl.	24000

Nienrządowe notowania paszy.

Śloma pszenna żytnia i	—
owsiana i as. i wiaz. drutem	19500—20000
Śloma żytnia w snopkach	18000—19000
Siano dobre	21000—22000
Siano handl.	20000—21000

Telegramy iskrowe

Nowy York, dnia 28. lutn a 1923.

	28. 2.	27. 2.
Pieniądze dzienne	50%	50%
Weksle na Londyn c. tr.	470,63	471,00
Na Londyn 60 dni	468,12	468,12
Na Paryż	6,11	6,14
Na Amsterdam	39,57	39,59
Na Kopenhag.	19,43	19,52
Na Pragę	2,96	2,97
Weksle na Berlin	100,44	100,44
Srebro krajowe	99, 3/8	99, 3/8
Srebro zagr.	66, 3/8	66, 3/8
Kawa loco	12 7/8	12 7/8
Kawa na marzec	11,32	11,65
Kawa na maj	10,97	11,17
Kawa na lipiec	10,25	10,47
Kawa na październik	9,43	9,58
Kawa na grudzień	9,15	9,29
Kawa loco	30,05	30,15
Bawełna na luty	—	—
Bawełna na marzec	29,23	30,06
Bawełna na kwiecień	29,95	30,10
Bawełna na maj	29,97	30,12
Bawełna na czerw.	29,38	29,60
Dowóz bawełny do portów atl. i golf	34000	12000
Miedź elektrol.	16 7/8	16 7/8
Cyna loco	46,87	45,12
Ołów	8,22	8,22
Cynk	7,70	7,55
Żelazo	28,50	25,50
Ruchla biała	5,00	5,00
Smalec western	12,50	12,50
Łój	9 1/4	9 1/4
Olę siemienia bawełnianego loco	11,00	10,57
na maj	11,39	11,54
Nafta w cases	16,50	16,50
„ w tankach	7,00	7,00
„ st. white	13,50	13,50
„ es. hal.	4,25	4,25
Cukier centrifug.	7,03	6,35
Terpentyna	151,00	152,00
„ z Szwajcarii	144,00	145,00
New-Orleans bawełna loco	30,13	30,60
Pszemica czerw. zim.	130 1/2	—
„ twarda zim.	—	130 3/4
Kukurudza	88 1/2	88,00
Mąka	5,60	5,60
Transp. zboża	1/8 sb	1/8 sb
„ na kont.	10 c	10 c

Chicago.

	28. 2.	27. 2.
Pszemica na maj	118 3/8	118 3/8
„ na lipiec	115 3/8	115 3/8
Kukurudza na maj	74 1/4	74 3/4
„ na lipiec	75 1/8	75 1/2
Owies na maj	45 1/4	44 3/8
„ na lipiec	44 3/4	44 3/8
Zyto na maj	84 3/4	84 1/8
„ na lipiec	83 5/8	84,00
Smalec na marzec	11,50	11,50
„ na maj	11,60	11,57 1/2
Boeczki na marzec	10,70	10,75
Ślonina cena najniższa	10,12 1/2	10,12 1/2
„ najwyższa	11,12 1/2	11,12 1/2
Lekkie świnię cena najniższa	8,15	8,15
„ najwyższa	8,35	8,40
Ciężkie świnię cena najniższa	7,85	7,85
„ najwyższa	8,05	8,05
Dowóz świń do Chicago	23 000	29 000
Dowóz świń na zachód	143 000	132 000

Kursy Giełdy warszawskiej

z dnia 28. II. 1923 r.

	G o t ó w k a		Czeki wypłaty	
	Sprzed	Kupno	Sprzed	Kupno
Dol. amer.	45225	44775	44670	44390
Dol. kanad.	—	—	—	—
Franki franc.	—	—	—	—
Marki niem.	—	—	2422	2398
Franki belg.	—	—	1,84	1,80
Berlin	—	—	—	—
Gdańsk-Danzig	—	—	"	"
Helsinki	—	—	—	—
Holandia	—	—	213600	211400
London	—	—	44720	44380
Nowy York . . .	—	—	2814	2786
Paryż	—	—	8440	8360
Franki szwajc.	—	—	1335	1305
Praga	—	—	—	—
Stokholm	—	—	65	64
Wiedeń	—	—	—	—
Włochi	—	—	—	—

Berlińska giełda metalowa

z dnia 28. lutego 1923 r.

Cena za 100 kg. w markach.

Miedź elektrol. (wirebars) notow.	959400
zw. dla niem. not. miedzi elektrol.	—
Notowania berlińskiej komisji giełdy metalowej	—
Miedź rafinowana (99—99,3%)	730000—748000
Ołów	305000—320000
Miękki ołów hutniczy oryginalny	—
Cynk surowy hutniczy org. (w wolnym obrocie)	355000—365000
Cynk surowy hutniczy org. (Not. zw. hutn.)	990611
Cynk Remetel w płytach	280000—300000
Aluminium hutn. (98—99%) w blokach walcach i prętach	936300
Aluminium hutn. walc. albo w prętach (99%)	938800
Cyna Banka, Straitsi australiska	219000—223000
Cyna hutnicza (90%)	215000—219000
Nikiel czysty (98—99%)	125000—127000
Antymon (Regulus)	250000—260000
Srebro w sztabach (około 900 czyste)	420000—425000

Berlin, dnia 28. lutego 23

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie	Notowania przedostatnie
	placono	placono
Holandia	8967,52	9012,40
Buenos Aires	8428,87	8471,13
Belgia	1206,97	1213,03
Norwegia	4179,52	4200,48
Dania	4408,00	4431,05
Szwecja	6009,93	6040,07
Helsingfors	617,45	620,55
Włochy	1084,78	1090,22
Londyn	10543,12	107016,88
Nowy Jork	22643,25	22756,75
Paryż	1376,55	1383,45
Szwajcaria	4244,36	4265,64
Hiszpania	3528,65	3546,35
Japonia	10872,75	10927,25
Rio de Janeiro	2493,75	2506,25
Wiedeń	31,77	31,92
ostempl.	670,32	673,68
Praga	7,50	7,54
Budapeszt	130,17	130,83
Sofia	—	—

Notowania giełdy warszawskiej

z dnia 28. lutnia 1923 r.

Bank Dyskontowy w Warszawie 38000—40000; Bank Handlowy 70000—71000; Bank Małopolski —; Bank Kredytowy 14300—15000; Bank Tow. Współdział. —; Bank Zachodni 57000—56000—56500; Bank Zjednoczonych Ziem Polsk. —; Bank Przemysłowy Lwów 4300; Bank Związku Spółek Zarob. 17750—17500; Warszawskie Tow. Kop. Węgla 157000—152500—154000; Warszawskie Tow. Fabr. Cukru 185000—179000—182000; Firley 15400—15800; Lipop 79000—77250—78000; Rudzi 46000—44000—45000; Kijewski & Scholtze 94000; Ostrowiec 74000—68500—69500; Ortwein i Karasinski 15250—15750—15500; Zieliński —; Starachowice 40000—37000—39000; Pociąg 5500—5000; Borkowski 6500—6200; Br. Jabłkowski 13000—12800; Zegluga 5000—4700—4800; Haberbusch 29500—30000—29500; Tow. Ake. Przemysłu Drzewnego 6200—5925; Czestochowa 163000—160000; Polska Nafta 7450—7350; Nobel 18000—17600—17700; Sita i Światło 8600—8000; Laxy —; Cegielski 113000—103000—105000; Gostyński —; Łódzki —; Bratus —; Polbal 4000—4300—4250; Lomartowicz i Rylicy 6200—6000; Zieleniewski 73000—72000; Modrzejew 77000—76000—76500; Hurt 7000—7200; Majewski —; Żyrardów 160000—155000—157500; Pustelnik 21500—22000—20500; Spis 16000—16000—16250; Spirytus 53000; Chmielów 31500; Pol 34000—33000.

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p. Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Władysław Babowski.

Bank M. Stadthagen T. A.

Centrala w BYDGOSZCZY Filja w BERLINIE Kronenstr. 68/69

Załatwia wszelkiego rodzaju transakcje
bankowe w Polsce, Gdańsku i Niemczech

351

Teatr Miejski Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

Dziś w czwartek, dnia 1 marca
o godz. 7 wiecz.

Bilety stałe E 2.

Bilety stałe E 2.

Hans Heiling

Opera romantyczna.

W piątek 2 marca, o godz. 7 wiecz. Bilety stałe
nieważne. Występ gościnny **Lucji Höflich**,
Berlin. **Minna von Barnhelm**. Farsa w 5
odslonach G. E. Lessinga.

Przetarg.

349

Dostawę 30 000 kg. szarej farby olej-
nej i 7 500 kg. pokostu llnianego do po-
malowania żelaznych mostów zamierza się
rozdać w drodze publicznego przetargu.
Do ofert należy dołączyć próbki farby i
malowania jakoteż wykaz śladników farby.
Oferty należy przelać w kopercie zam-
kniętej, zapieczętowanej i zaopatrzonej na-
pisem „farba do malowania mostów” do
Wydziału V niżej podpisanego urzędu do
dnia 5. kwietnia 1923 r. Otwarcie ofert
nastąpi w obecności ewt. przybyłych reflek-
tantów w tymże dniu o godz. 12 w południe w
pokoju 424 Dyrekcji. Termin dostawy wynosi
6 tygodni licząc od dnia zlecenia dostawy.
Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku.

Rozpisanie przetargu.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku
ogłasza przetarg na dostawę 254 metrów³
dyli (bali) sosnowych oraz 50 jodłowych
różnych wymiarów do 6 cm. grubości, 584
metrów³ belek sosnowych różnych długości
i wymiarów do 25/25 cm., 1291 m³ desek
sosnowych oraz 134 metrów³ desek jod-
łowych, ostatnie dwie ilości różnych wymia-
rów do 6 cm. grubości.

Oferty należy skierować do Dyrekcji Kolei
Państwowej w Gdańsku pokój nr. 307 w
zamkniętych kopertach opatrzonych napisem
„Przetarg na dostawę drzewa” do dnia
29 marca 1923 r. do godz. 12 w poł. Pu-
bliczne otwarcie ofert nastąpi w oznaczonym
dniu o godz. 12 w poł. w sali konferencyj-
nej. Oferty opiewając na ilości mniejsze
od 200³ nie zostaną uwzględnione. W ofercie
powinny być wskazane ceny za metr³ w
markach polskich franco wagon stacja za-
ładowania oraz gwarancje jakie firma złoży
za dotrzymanie terminu dostawy. Dostawa
winna być uskutecznioma w ciągu 3 miesięcy
od dnia podpisania umowy. Dyrekcja za-
strzega sobie prawo wyboru przedsiębiorcy
niezależnie od wysokości złożonej oferty
oraz podział dostawy między poszczególne
firmy. Bliższe szczegóły dotyczące dostawy
otrzymać można w pokoju 344.

348

Dyrekcja Kolei Państwowych.

Rzadka sposobność kupna!!

Skutkiem braku pomieszczenia z powodu przebudowy
mego sklepu, sprzedam jeszcze 10

rowerów

bardzo tanio, także pojedynczo.

339

Danziger Fahrrad-Vertrieb Max Willer, Gdańsk,
I. Damm 14.

— Wejście przez ogrodzenie. —

Reparacje
przy wszelkich maszynach
rolniczych i przemysłowych
wykonuje umiejętnie
MAKS BALZEROWITZ
Gdańsk, Stary Sztotland 12. Tel. 2712

Kalendarze

pozosta w wielkim wyborze Księgarnia Ruch,
Kaszub. Rynek 21.

Żaden sklep
skutkiem czego najtańszy zakup!

Ubrania męskie

prima materiał najnowsze fa-
sony 180 000, 150 000, 120 000, 98 i i.

Ulstry męskie

nailep. wykonanie
150 000, 115 000, 98 000, 85 i i.

Spodnie męskie

w elegancie pasy
70 000, 48 000, 32 000, 18 i i.

Wszelkie towary oddaję

na spłatę ratami

i udzielam oprócz tego

10% rabatu.

Gdańsk,

Berliner Konfektions-Vertrieb

tylko Altstadtischer

Graben nr. 109, 1 p. przy Holzmarkt.

Najstarsze przedsiębiorstwo piętrowe
z systemem rabatowym dla lepszej
garderoby męskiej. (353)

B. FRÉILICH

Spółka Handlowo-Spedycyjna z ogr. por.

GDANSK, Langgasse 60/61

Telefon 5590 — Adr. tel.: Freispied Gdańsk.

Własne domy w Warszawie, Leszno 10, Stencz, Zbąszyń, Niem.

Jia wa. Własna komunik. kolej. i wodna w Now. Porcie w Gdańsku

Konta bankowe: Direktion der Diskonto-Gesell-

schaft, filja Gdańsk, Dresdner Bank, filja

Gdańsk, Bank Handlowy, filja Gdańsk.

Deutsche Bank, filja Gdańsk. (18)

W Paryżu dyplomowana

NAUCZYCIELKA

Kurs francuskiego od 5-8

Promenade 51. 278

G. Plaschke nast., właśc. Fr. Bleński

Jubiler

Gdańsk, Goldschmiedegasse 5

Wielki skład zegarów ściennych,
kieszonkowych i reperacje. Srebrna
i złota biżuterja. Pierścienie wszel-
kiego rodzaju. Łańcuszki etc. 22

Do

100% zysku

miesięcznie może mieć
spółnik z kapitałem od
50 milionów marek. Zgł.
przyjmuje pod „100%”
Biuro ogłoszeń 345
Reklama Polska
Poznań, Aleje Marcink. 6.

Inżynier, kawaler

poszukuje 352

pokoju

dzielnica obojętna. Oferty
pod nr. 2093 do Księg
„Ruch” Kasz. Rynek 21.

Większy zapas

mydła Kaloderma

itd. jest korzystnie do

sprzedania.

Paul Schilling,

Wrzeszcz (Langfuhr)

Hauptstr. 35. 350

Obrazy

ręcznie malowane, olejo-
druki sprzedam niedrogo.
Wiadomości: Tczew, ul.
Sobieskiego nr. 24
III. pięto. 333

Sprzedam

DOMEK

z morą ogrodu w dużej

wsi, 342

Skarszewy

Wierzyca Bauman.

Centryfugi do

mleka

we wszelkich wielkościach

sprzedaje po cenach

przystępnych

Max Balzerowicz

Gdańsk, Stary Sztotland 12

Tel. 2712. 260

Czytajcie „Gazetę Gdańską”

Kilkadziesiąt tysięcy osób czyta codziennie

GŁOS LUBELSKI

największe, najpoczytniejsze pismo codzienne
na województwo Lubelskie i Kresy Wschodnie

Dzięki swej pocytności jest „Głos Lubelski” dla każdego kupca
i przemysłowca pojmującego doniosłość racjonalnej, celowej i właści-
wej reklamy najodpowiedniejszym do wszelkich ogłoszeń dziennikiem

Ogłoszenia w „Głosie Lubelskim” zwiększa obroty firm,
zaznajamiają z nią najszerze warstwy i dają stanowczą przewagę
nad nierozumiejącą znaczenia reklamy konkurencją.

Adres: Lublin, ul. Kościuszki nr. 10. Tel. 184. Konto w Pocz. Kasie Oszczędności 100 666

Ogłoszenia do „Głosu Lubelskiego” przyjmują wszystkie biura ogłoszeń i Administracja



Czego czekacie
panie i panowie?

Czy nie wiecie, że wszystko co chwila drożeje,
a przecież każdy z was potrzebuje towary na
własną potrzebę lub na sprzedaż i dlatego
radzę jaknajprędzej takowe zakupić tylko we
fabrycznym składzie manufaktury
M. BRYL w ŁODZI.

Jeszcze są do nabycia po najtańszych cenach

następujące towary:

1) Dla Panów: MELANZ-PRIMA nadzwyczaj

mocna i praktyczna tkanina (nie do roz-

darcia) na męskie, damskie i dziecinne ubra-

nia pojedynczej szerokości, za 1 metr

mkp. 8500 i 9500, dubeltowa szerokość cena

za 1 metr 18,000, 20,000 i 25,500.

2) KORTY. Modny, trwały we wszystkich kol-

orach, czystej wełny, niezbędny dla każdego

z Panów i Peń na elegancie ubranie lub

kostium, cena za 3 metry 75,000 i 100,000 mkp.

GATUNEK WYŻSZY za 125,000, 150,000

i 195,000 mkp.

Materiał gatunku „KAMGARN” za 3 metry

225,000, 250,000, i 300,000.

3) Do ubrań męskich dodajemy na żądanie

pełny komplet podszewki za 45,000 i 60,000 mkp.

4) Dla Pań! Najnowszy wyrób szewiotu lub

Frata w najnowszych pasach, kratach lub

gładkich kolorach na elegancie suknie, nad-

zwyczaj mocny i praktyczny materiał, cena

za 1 metr 18,500, 25,000, czystej wełny po

45,000 i 75,000 Mk.

5) PŁOTNA na białzinę, pościel, poszwy, wyspy

i fartuchy za 1 metr 7,500, 8,500, 10,000 i

12,000 mkp.

6) BATYSTY, kretony, wełenki najmodniejszych

kolorów i pięknych deseni na elegancie

suknie, bluzki i szlafroczy za 1 metr po

8,500 i 10,500 Mkp. Satyna deseniowa po

12,000, 15,000 i 18,000 Mk.

7) OBRUSY, kapy, ręczniki, przescieradła,

chustki do nosa, firanki, pończochy, skarpetki,

nici do szycia, chustki ciepłe i jesienki po

przystępnych cenach do nabycia.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzyma-

niu zamówienia za zaliczką pocztową nawet

bez zadatku.

!! BEZ WSZELKIEGO RYZYKA !!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli

towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem

i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy o

adresować:

SKŁAD FABRYCZNY

M. BRYL, ŁÓDŹ,

ul. Piotrkowska 56, (w podwórzu).

P. P. Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o

odwiedzenie naszego składu

UWAGA! Próbki i ceników nie wysyła się. Obsta-

unków maier od 75000 nie wysyła.

Uczennica

161

władająca językiem polskim w słowie i piśmie może
się zaraz zgłosić

Administracja Gazety Gdańskiej

Stadtgebiet 12.

Biuralistka

biegła w języku polskim i niemieckim, umiejąca pisać
na maszynie do pisania oraz znająca książkowosć,
może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia pisemnie do adm.
Gazety Gdańskiej pod nr. 337. 237

„Goniec Kaliski”

Najpoczytniejszy dziennik w całej
Ziemi Kaliskiej, prowadzony w duchu
narodowym. Najlepiej nadaje się do
wszelkich reklam kupna i sprzedaży.

Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Aleje Józefiny nr. 9.

Lekcji stenografii polskiej

wedle najlepszego systemu Gabelsberger-Poliński
udziela stenograf Ajencji Wschodniej

B. Kiser.

Zgłaszać się: Hundegasse 102, II, od 5-6.